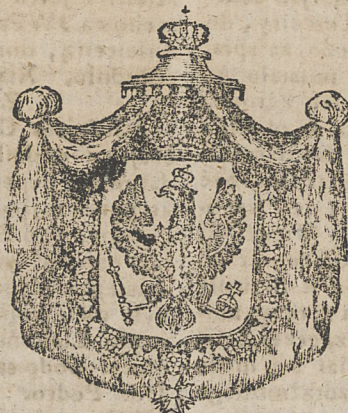


GAZETA

Wielkiego



Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej *W. Dekera i Spółki*. — Redaktor: *A. Wannowshi*.

N^o 136. — W Sobotę dnia 14. Czerwca 1834.

Wiadomości zagraniczne.

R o s s y a.

Z Petersburga, d. (21. Maja) 2. Czerwca.
Do Rządzącego Senatu. — 11. Kwie-
tnia. Oficerom korpusu inżynierów i budo-
wniczego oddziału korpusu dróg komunika-
cyi, w nagrodę zasług okazanych w czasie
wojny tureckiej i z polskimi powstańcami,
nadane zostaje prawo otrzymywania za 25le-
tnią nieskazitelną służbę orderu Ś. Jerzego,
na mocy przepisów XXVIII. art. statutu te-
goż orderu, zatwierdzonego 6. Grudnia 1833. r.

Do Kantoru Dworu. — Zostający przy
dworze J. C. Mości, z tytułem Kammerjunkra
Hrabia Waleryan Krasieński, na własną prośbę,
zupelnie zostaje od służby uwolniony.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 9. Czerwca.

Kommissya rządowa spraw wewnętrznych, du-
chownych i oświecenia publicznego.

Były Prezes Banku Polskiego, Hrabia Jelski,
który w czasie buntu miał czynny udział, a na-
stępnie jako emissariusz rokoszan, udał się za
granicę i nie korzystając z amnestyi ogólnej,
po przywróceniu prawego porządku do kraju
nie wrócił, otworzył w Paryżu dom handlowy
pod własną firmą i spółki, i usiłuje wejść w

stósunki z domami handlowemi i szczególne-
mi osobami w Królestwie Polskiem.

Gdy takowe stósunki przedsięwzięte zostały
w szkodliwych dla rządu prawego zamiarach;
w wykonaniu przeto wyższego polecenia Kom-
missya Rządowa ostrzega wszystkie domy han-
dlowe, bankierów, kupców, słowem wszystkich
bez wyjątku jakimkolwiek bądź handlem tru-
dniących się, i w ogóle wszystkich mieszkań-
ców kraju, aby z bankiem Hr. Jelskiego i spół-
ki, ani wprost, ani pośrednio w żadne stósunki
i pod żadnym pozorem nie wchodzili, przeka-
zów niedawali i nie przyjmowali żadnych pa-
pierów rzonego banku, zaś w razie niez-
stósowania się do treści niniejszego rozporzą-
dzenia, i za odkryciem jakichkolwiek stósun-
ków, nietylko kapitały utracą, lecz nadto ścią-
gną na siebie surową odpowiedzialność.

Warszawa, dnia 6. Czerwca 1834.

(Tu podpisy.)

P o r t u g a l i a.

Z Lizbony, dnia 18. Maja.

Dodatek do dzisiejszej Chroniki Lizboń-
skiej donosi: Wczoraj nad wieczorem przy-
był N. Cesarz do Cartaxo. Odebraliśmy urzę-
dowe doniesienia, że garnizon w Ourem,
wynoszący 500 do 600 ludzi, przeszedł na
stronę Królowej.

Wzmiankowana gazeta zawiera nastę-
pujące doniesienie o zwycięstwie pod Assi-

cefrą: Wojsko nieprzyjacielskie wciąż jeszcze było tego zdania, iż zdola z pomyślnym skutkiem stawić czoło wojsku Xięcia Terceiry, ile że to obsadzając kilka miejsc, świeżo za sprawą Królowej się oświadczających, musiało się rozdrobnić i osłabić. Nieprzyjaciel zgromadziwszy oddziały wojska będącego w okolicy Porto, wraz z osadą Figueiry i żołnierzami z Santaremu przysłanymi, i czując się być dość mocnym, stoczył d. 16. Maja pod wspomnianym miastem bitwę, w której Migueliści przez wojsko Królowej całkiem porażeni i do ucieczki zmuszeni zostali. Liczba w niewolę zabranych większą nierównie była tą razą, aniżeli kiedykolwiek od czasu rozpoczęcia tej wojny. Po takowej klęsce obawiał się może nieprzyjaciel, ażeby się w moc rozdrażnionego zwycięzcy nie dostał, ale pokojem ichtący sposób myślenia Cesarza dostatecznie okazuje poniżej umieszczona proklamacya tegoż.*) Jak jego nieśmiertelny poprzednik, Henryk IV., Król francuzki, pragnie Regent Królestwa mścić się na nieprzyjaciolach swoich utaskawieniem, a ubolewając szczerze nad koniecznością rozlewania krwi portugalskiej, zwycięstwa swoje wiekopomnemi czyni przez podanie prawicy zwyciężonym, aby im tylko drogę do pojednania się wskazać. Lecz ci nieszczęśliwi wciąż jeszcze są głuchymi na ojcowskie napomnienia Xięcia Braganzy.

Xiążę Tercejry zdał następujący raport Ministrowi wojny o bitwie pod Assiceirą: „Jeszcze na placu bitwy piszę do JW Pana, końcem uwiadomienia Go jak najprędzej o mojem zwycięstwie. Nieprzyjaciel oczekiwał mnie na wzgórzach pod Assiceirą, w odległości półtorzej mili od Tomaru. Uderzyłem na niego trzema kolumnami; prawem skrzydłem dowodził Pułkownik Queiros, lewem Podpułkownik Vasconcellos, a środkiem Generał brygady Joao Nepomuceno; jeździe przewodniczył Pułkownik Fonseca. Początkowo bronili nieprzyjacieli zapalczywie zajętego stanowiska, ktore piechotą, jazdą i artylleryą był obsadził, ale wszystko to ustąpić musiało męstwu moich żołnierzy i przezorności dowódców. Zdobyto wzgórze i nieprzyjaciel poniósł zupełną klęskę. Zabraliśmy w niewolę 1050 ludzi, nie rachując w to 30 oficerów, którzy broń złożywszy na szeregach naszych stanęli. Prócz tego 8 dział i 4 proporce stały się łupem zwycięzców. Dla braku czasu nie mogę się wdawać w opis wszelkich szczegółów, i tylko jeszcze proszę N. Pana zapewnić, iż tak braniu się oficerów jak i postępowaniu żołnierzy zupełną sprawiedliwość

oddać trzeba. Niezwłocznie udaję się tu Atalai i jutro stanę w Gallegas. Niech Bóg zachowa JW Pana i t. d. — Na wzgórzach pod Assiceirą, dnia 16. Maja o godzinie 4tej popołudniu, Xiążę Terceiry.“

Z dnia 27. Maja.

Dzisiejsza Chronica zawiera w nadzwyczajnym dodatku następującą z Ewory dn. 26, datowaną depezę Miguelistowskiego Generała komenderującego J. A. de Azevedo Lemos do Hrabiego Saldanhy: „JWPanie! Mam honor oświadczyć JW Panu, że odebrałem jego dzisiejsze depeze, do których przyłączone były dwie kopie rozkazów, jakieś JW Pan od rządu Lizbońskiego odebrał i paczka proklamacyi podpisanych przez Xięcia Braganzę Don Pedro. W odpowiedzi na to winienem JWP. zawiadomić, że końcem zapobieżenia dalszemu rozlewowi krwi w Portugalii, warunki przez JWP. ofiarowane przyjęte zostały. Ponieważ Don Miguelowi wolno jest wypłynąć z któregokolwiek chce portu i na jakimkolwiek okręcie czterech sprzymierzonych państw, obrał więc sobie port Sines albo inny w Algarbii i okręt angielski. Pragnie on wiedzieć, czyli Infancka Donna Izabella Marya, znajdujaca się w Elvas, towarzyszyć mu będzie. Już tylko teraz kilku ostatecznych urzędzeń potrzeba, a dla poczynienia tych gotow jestem stanąć w każdym przez JW Pana oznaczonem miejscu.“

K r a n c y a.

Z Paryża, dnia 3. Czerwca.

Mémorial de l'Allier donosi, że w Montluçon d. 25. z. m. w północy krwawa stoczona została walka między mieszkańcami kilku przedmieść i członkami dawniejszego klubu republikańskiego. Z obu stron 6 osób mniej więcej ciężko raniono, a żandarmy przyspieszywszy, aby walczących rozegnać, także złe zostali przyjęci. Między ścierającymi się Republikanami spostrzeżono także dwóch Polaków. Obie partye zaniósł teraz, jak słychać, skargi swe do Sądu; ale nie wiadomo dotychczas, z jakich powodów bijatyka ta nastąpiła.

Stowarzyszenia robotników zaczynają nawospokojność publiczną naruszać. W Rheims zakłócili oni d. 31. Maja na chwilę porządek publiczny. W Tours zawiązali powtórnie czeladnicy krawieccy i ciesielscy, a w Lugdunie tkacze, stowarzyszenia, końcem wyjednania dla siebie podwyższenia płacy dziennej. Zeszłą niedzielę przyaresztowano tu w Paryżu sześciu mularzy, ponieważ kolegów swoich do utworzenia koalicji namówić usiłowali.

Drugą część zdania sprawy Kommissyi afry-

*) Redakcyja Gaz. Poznańsk. proklamacyą tę w następnym numerze umieści.

kańskiej rozdano członkom Izby deputowanych tego samego dnia, kiedy zamknięcie posiedzeń nastąpiło. Najważniejszym jest projekt urządzenia celi i organizacji sądownictwa; inne projekta tyczą się zabranych na skarb majątków Turków, nabywania nieruchomości, poboru podatków i t. d. Wielkorządca ma pobierać 100,000 franków pensyi, i mieć do rozporządzenia summe milion franków, z której rachunek zdawać winien. Na bibliotekę sądową żądano 5,000 franków. Constitutionnel pisze o tém żądaniu: „Możemy zapewnić, iż biblioteka Deja liczy tylko 11 tomów.“

Znajduje się tu kilku Kommissarzy belgijskich, celem układania się z rządem naszym względem traktatu handlowego; lecz dotąd posłannictwo ich nie wielki wzięło skutek, gdyż Pan Duchatel (jak słyhać) okazuje bardzo mało skłonności do zmiany taryf celnej w sposobie korzystnym dla Belgii.

List z Tulonu pod d. 21 z. m. wyraża: „Wczoraj wrócił tu z Tunis okręt liniowy Nestor pod dowództwem Pana Luneau. Cel wysłania jego był następujący: Rząd francuzki odebrał wiadomość, iż Déj tunetański zasila ciągle Beja w Constantine potrzebami wojennymi wszelkiego rodzaju; dla tego więc kazał tajemnie i spiesznie uzbroić okręt liniowy Nestor w porcie tulońskim, aby pociągnął Deja do odpowiedzialności za takie nadwzręzenie traktatu. Okręt Nestor wypłynął z Tulonu w końcu zeszłego miesiąca, i pokazał się przed Tunis. Dowódca jego, Pan Luneau, podał pisma urzędowe Generalnemu Konsulowi Panu Lesseds. Déj przychylił się do jego prośb, i przyrzekł wszelkie zadosyćuczynienie Francyi. Zapewniają, iż w razie odmówienia, okręt Nestor był upoważniony użyć siły.“

Gazeta Francyi pochlebia sobie, że przyszła Izba różnić się będzie co do politycznych swych widoków zupełnie od ostatniej. Jak bowiem w kolegiach wyborczych, tak i w Izbie nie będzie już więcej republikanów i legitymistów, lecz tylko będą reformiści i anti-reformiści.

Ostateczne mianowanie Wielkorządcy algijskiego jeszcze nie nastąpiło, co (jak słyhać) wstrzymano do przybycia Generała Guilleminot do Paryża, gdzie się go za kilka dni spodziewają. Coraz większe jest podobieństwo iż wspomniany Generał uda się jako wielkorządca do Algieru.

Wyporządkują salę w pałacu Luxembourg, gdzie odbywać się ma sprawa przeciw uczestnikom ostatnich rozruchów w tutejszej stolicy.

Hiszpański Generał Odonel Hrabia Abisbal umarł d. 17. z. m. w Montpellier na appoplexyą. Na kilka dni wprerwej dowiedział się ze

smutkiem, iż syn jego został rozstrzelany z rozkazu dowódcy karlistów Zumalacarraguy, który wziął go w niewolę, a to w odwet za podobne postępowania wojska Królowej z karlistami. Słyhać, iż Królowa Regentka miała Hrabieciu Abisbal poruczyć dowództwo w prowincyi Nawarry. Pogrzeb odprawił się dnia 19 z. m. Połowa wojska załogi i wszystkie władze wyższe cywilne i wojskowe, należały do orszaku pogrzebowego.

Minister wojny wydał okólnik do wszystkich Prefektów, oznajmując im, iż Generalowie dowodzący w departamentach otrzymali zalecenie, aby w razie niebezpieczeństwa grożącego publicznej spokojności, natychmiast całkowicie lub w części powołali żołnierzy mających urlop na czas nieokreślony.

Kuryer francuzki zawiera wiadomość, że rząd neapolitański, pracuje teraz nad planein, według którego część majątków klasztornych ma być przedana. W ogólności nader widoczne jest usiłowanie rządu tego o uporządkowanie skarbowości.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 3. Czerwca.

Ministryum stanowczo urządzone składa się obecnie z członków podanych już przez Gazety tutejsze. Hr. Carlisle został W. zachowawcą pieczęci; Pan Spring-Rice Sekretarzem dla osad z zasiadaniem w radzie gabinetowej; Pan Ellice Sekretarzem wojny; Sir Francis Baring Sekretarzem skarbu; Lord Mulgrave Generalnym poczmistrzem.

W pierwszym tygodniu Lipca zabawi Król Jmć 3 dni w Woolwich, celem znajdowania się przy wsiadaniu Królowej na okręt i obejrzenia tamecznej marynarki, artyleryi i warsztatów okrętowych.

Donoszą z Bombay pod d. 31 Stycznia, iż portugalski Wice-król w Goa oświadczył się za sprawą Donny Maryi, a Gubernator w Damao ogłosił się Wice-królem całych Indyi portugalskich, celem zarządzania niemi w imieniu Don Miguela i przywiedzenia powstanców Don Pedroskich w Goa do porządku.

Słyhać, iż rząd wysłał Pułkownika Waspole do Chili, z uznaniem niepodległości tej Rzeczypospolitej, jak niemniej z ratyfikacją traktatu handlowego z tem państwem.

Donoszą z Nowego-Yorku pod d. 1 Maja, iż Senat zajmuje się jeszcze projektami postanowień i mocnymi mowami przeciw Prezydentowi, lecz nie jeszcze nie postanowił. Wnioski Pana Claj są następujące: Oświadcza się: 1) iż protestacya Prezydenta z d. 10. nadaje mu władzę, która się nie zgadza z prawami obu Izb prawodawczych, i z konstytucyą zjednoczonych Stanów; 2) iż Senat gotów

zawsze przyjmować przełożenia Prezydenta, do których go ustawy i zwyczaj upoważniają; nie może mu atoli przyznać prawa protestowania formalnie przeciw postanowieniom i postępowaniu Senatu, oświadczenia tych postanowień i środków za przeciwne prawu, i żądania przyjęcia tej protestacyi do protokołu Senatu; 3) iż wzmiankowana protestacya jest nadwężeniem przywilejów Senatu i niemoże być przyjętą do protokołu jego. Nic jeszcze nie rozstrzygnięto względem tych wniosków; zdaje się jednak iż sprawa Prezydenta pogorsza się.

S z w a j c a r y a.

Z Bazylei, dnia 30. Maja.

Przejęty w Germersheim transport broni nie był, jak tu powszechnie głoszone, przeznaczony dla Polaków, lecz zamówiony do Genewy.

Rozmaite wiadomości.

Z listów z Berlina z d. 1. Czerwca donosimy: „Pan Liebermann, co naszym w Madrycie był Posłem, przybędzie wkrótce do dóbr swęj rodziny, mieszkającej w publiżu twierdzy Glogowy w Ślązku. Dotychczas jeszcze Poseł hiszpański przy dworze berlińskim nie opuścił stolicy naszęj.

Oczekujemy tu przybycia znakomitej osoby z orszaku N. Cesarza Wszzech Rossyi. Jedni sądzą, że to General Porucznik Kisselew, dotychczasowy Wielkorządca Multan i Wołoszczyzny, po krutkim pobycie w Petersburgu do naszęj przybędzie stolicy, a po odbytej tu naradzie uda się do Karlsbadu.“

Pan Aguado, w Paryżu, dawał ostatniemi czasy wielki obiad dla kilku znaczniejszych kolegów swoich, bankierów i handlarzy. Jeden z obecnych przez żart obrachował, iż siedzący za stołem tym goście, w liczbie dwónastu osob, posiadali razem przeszło 240 milionów franków.

OBWIESZCZENIE.

Z odwołaniem się do obwieszczenia naszego z dnia 5. Kwietnia r. b. podajemy niniejszém do publicznej wiadomości, iż do wydzierzawienia dóbr Lubowie wielkich w Powiecie Gnieźnieńskim nowy termin na

dzień 27. Czerwca r. b.

popołudniu o godzinie 4tej wyznaczonym został.

Poznań, dnia 9. Czerwca 1834.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

OBWIESZCZENIE.

Podajemy niniejszém do publicznej wiadomości, iż wyznaczony na dzień 25 Czerwca r. b. termin do wydzierzawienia dóbr Rosnowa w Powiecie Poznańskim zniesionym został.

Poznań, dnia 11. Czerwca 1834

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

OBWIESZCZENIE.

Z odwołaniem się do obwieszczenia naszego z d. 5 Kwietnia r. b. podajemy niniejszém do publicznej wiadomości, iż do wydzierzawienia dóbr Mierzewa i Jakubowa, w Powiecie Gnieźnieńskim nowy termin na

dzień 24. m. b.

po południu o godzinie 4 wyznaczonym został. Poznań, dnia 11. Czerwca 1834.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

OBWIESZCZENIE.

Z odwołaniem się do obwieszczenia naszego z d. 5 Kwietnia r. b. podajemy niniejszém do publicznej wiadomości, iż do wydzierzawienia dóbr Kołaczkowa, w Powiecie Gnieźnieńskim nowy termin na

dzień 24. m. b.

po południu o godzinie 4 wyznaczonym został.

Poznań, dnia 11. Czerwca 1834.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

Dnia 18 m. b. przed południem o godzinie 10. sprzedawać będę we dworze w Gałowie pod Szamotulami, najwięcej dającemu za gotową zaraz zapłatą niektóre ruchomości, jako to: biórko mahoniowe i szafę do sukien, dwa wielkie lustra i t. d., niemniej paradne i pośledniejsze rzędy na konie i t. d., na któryto termin ohoję kupna mających zapraszam.

Poznań, dnia 11. Czerwca 1834.

Król, Sądu ziemiańs. Exekutor
Noack.

Szanownemu obywatelstwu i Prześwietnej publiczności mamy honor niniejszém polecieć powtórnie na sprzedaż przedmioty z naszego składu instrumentów optycznych, który umieszczonym jest w hotelu Saskim pod Nr. 5.

Kriegsmann i Spółka,
optycy z Bawaryi,
mieszkający w Magdeburgu.

Swiężego, prawdziwego, angielskiego porteru dostać można u

B. Tomaszkiwicza.